

Archiwum i Muzeum Pomorskie
"Pomoc i Wzrost" oraz Wojskowej Służby Polek
ul. Turuń, ul. Podmurna 93
85-27 186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 87050273R



AK
W-wa

++ 2007

ENGLERT Janina
ps. „Klima”

3832/MSK
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 3832/HSK
.....
ENGLEBT Janina
.....
Klima #
.....

I. Materiały dokumentacyjne —

- I/1 — relacja właściwa —
- I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —
- I/3 — inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

- III/1 — dot. rodziny relatora —
- III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —
- III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
- III/5 — Inne... —

IV. Korespondencja —

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) ✓

VI. Estymacja — 206-11

II. Materiały uzupełniające relację:

- Artykuł w Gazecie Wyborczej z dn. 17. maja 2007 „Porębianie (23.X.1903 - 10.V.2007) Janina Englert, Autorka artykułu - uwaga. Mysłak, oryginał K.1., s.1.
- Nekrolog Janiny Englert. K.1. s.2.



POŻEGNANIE (23 X 1903 – 10 V 2007)

Janina Englert *ps. Klime*

Moja najdroższa Babcia żyła 103 lata, 6 miesięcy i 18 dni. Jak zawrzeć tak długie i piękne życie w krótkim wspomnieniu? Od czego zacząć? Może od tego, że była dyrektorem sieci bibliotek na Pradze-Północ. Mówiono o niej, że jest legendą praskich bibliotek, wiele z nich zakładała, rządziła żelazną ręką ponad 30 placówkami. Przyznawała samokrytycznie: „Byłam surowa, ale starałam się być sprawiedliwa”.



Pradze poświęciła prawie całe swoje życie, zjawiała się w dzielnicy w 1934 roku. Miała za zadanie utworzyć tu pierwszą czytelnia naukową. Niedowiarkowie twierdzili, że na robotniczej Pradze czytelnia będzie świeciła pustkami, a tętniła życiem. Książki i czytelnicy byli dla niej najważniejsi, narażając się na aresztowanie, wypożyczała książki potajemnie nawet wtedy, gdy hitlerowcy zamknęli biblioteki, wypożyczała je nawet pod ostrzałem artyleryjskim jesienią 1944 roku. Po wojnie dbała o to, by w każdym osiedlu powstawały biblioteki i wypożyczalnie. Wywalczyła - wbrew oporom wielu kolegów bibliotekarzy - wolny dostęp do półek. Gdy odchodziła na emeryturę, zostawiła w kwitującym stanie 30 placówek. A ona sama do 80. roku życia pracowała, katalogując książki.

Praga odwdzięczyła się jej całym sercem. W reaktywowanym wiele lat po wojnie Towarzystwie Przyjaciół Pragi miała legitymację nr 1, na uroczystej sesji otrzymała medal z okazji 350. lecia Pragi, przychodziły do niej z kwiatami delegacje władz dzielnicy.

Kochała książki, miała ich w domu kilka tysięcy i stale - dopóki wzrok jej pozwalał - czytała. Ukochała poetów romantycznych. Cytowała z pamięci setki wierszy. No i je sama pisała.

Odłąd w latach 20. złożyła Przysiężenie Harcerskie, uważała się za harcerkę. Zawsze była wierna Bogu i Ojczyźnie. Głęboko religijna, należała do Maranatha - Ruchu Odnowy w Duchu Świętym. Umarła w miesiącu Maryi, którą czciła, o 15 - w godzinie miłosierdzia Bożego.

Kochała Polskę taką staroświecką, niezwykłą miłością - urodziła się przecież w niewoli. Jej Babcia, która była osobą dorosłą już w Powstaniu Styczniowym, uczyła ją modlić się słowami Mickiewicza: „O wojnę powszechną ludów prosimy Cię, Panie, o broń i orły narodowe prosimy Cię, Panie... o niepodległość, całość i wolność Ojczyzny naszej, prosimy Cię, Panie”. Wspominała: „Miałam 15 lat, rano poszłam do szkoły w zniewolonej Polsce, a gdy po lekcjach wyszłam, na ulicach warty trzymali już chłopcy z POW z karabinami na sznurkach, byliśmy wolni”. Do tego przyczynili się również jej dwaj bracia, którzy byli żołnierzami w legionach Piłsudskiego: starszy Adam - w Pierwszej Kompanii Kadrowej, młodszy Waclaw - w Pierwszej Brygadzie. Ona sama była żołnierzem AK (ps. „Klima”), podobnie jak dwaj bratanek, starszy ps. „Andrzejek” zginął w Powstaniu Warszawskim.

Babcia uwielbiała góry, chodziła po Tatrach, dopóki mogła. Tęskniła do nich stale, tak jak napisała w wierszu: „I tylko moja tęsknota, umiłowanie gorące, zostanie z wami na zawsze szarotką zakwitającą”.

O wiele młodszym od siebie imponowała błyskotliwą inteligencją. Miała ogromne poczucie humoru, chętnie śpiewała. Lubiła ludzi i zawsze starała się im pomagać, przepadała za dziećmi, a one za nią. Była niezwykle pogodna mimo wielu chorób. Nie wychodziła od wielu lat z mieszkania, ale nigdy nie narzekała - miała niezwykle hart ducha. Zawsze powtarzała: „To nieprawda, że starość się Panu Bogu nie udała, to piękny czas na wspomnienia i na podsumowanie życia”.

A mi powtarzała: „Kocham cię straszecznie, okropecznie”. Ja Ciebie też kocham, mój Babcusiu. Do zobaczenia.

TWOJA HANUSIA

J. 3832/WSK
H ENGLEAT Janina

AK N/wa

11-2:

10 maja 2007 roku
zmarła w Warszawie
w wieku 103 lat

SP

Janina Englert

193

historyk, bibliotekarz,
zastępczyni pracownik książki 1928, 1968,
organizator i Czesłani Naukowej na Pradze,
kierowniczka sekcji Bibliotek Publicznych na Pradze,
Zalmer AK.

Kochała książkę, piękno, ludzi,
a także wspaniałość Boga i Polskę

bratniak, Juliane,
- żoną Marzaret w Leśnym,
rodzina i przynajmniej

Pogrzeb odbył się w czwartek
17 maja 2007 roku o godzinie 12,45
w katedrze św. Floriana na Pradze.

Złożenie do grobu o godz. 14,30
na Powązkach (IV bramą).

Zamiast kwiatów rodzina prosi o wpłatę
na Fundację Rodziny Józefa Piłsudskiego,
Oficyna 5, 05-070 Sulejówek

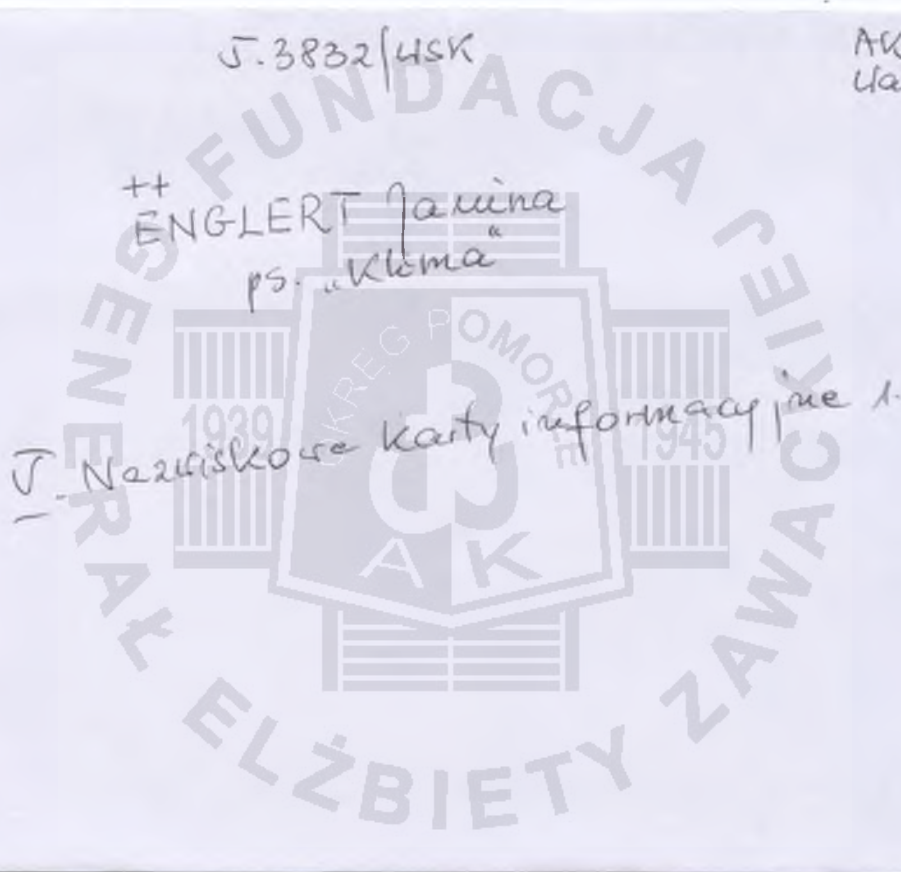
Len 2007

U.3832/4SK

AK
Warszawa

++
ENGLERT Jolina
ps. "Kłosa"

U. Nazwisko karty informacyjnej 1.
1



T. 3832/WSK

AK
Warszawa

† ENGLERT Janina
ps. „Klima”

Była żołnierką AK

informacje: wspomnienia z 1945

B. Roj 2014.

ENGLETT Janina

